

Pakiet onkologiczny do Trybunału Konstytucyjnego

Samorząd lekarski jest konsekwentny. Od początku krytykuje pakiet onkologiczny. Sformułował wiele uwag, ale żadna z nich nie została przyjęta. Teraz puka do różnych drzwi i liczy na to, że wreszcie ktoś z należytą uwagą wysłucha głosu lekarzy.

Naczelna Rada Lekarska 13 lutego jednogłośnie zdecydowała o przygotowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w celu sprawdzenia zgodności z konstytucją zapisów pakietu onkologicznego. Dziennikarzowi Onet.pl prezes NRL Maciej Hamankiewicz powiedział wówczas: – *Naszą decyzję w tej sprawie uzasadniają nie tylko wątpliwości prawne, ale także pierwsze doświadczenia wynikające z wprowadzania pakietu w życie. Chaos, ograniczenia finansowe i naciski administracyjne wynikające z wdrażania zapisów pakietu zagrażają wielu pacjentom. Narastają także problemy w leczeniu pacjentów nieonkologicznych. Leczenie i opieka nad chorymi zostały w wielu aspektach utrudnione, a zamiast skrócenia w wielu placówkach kolejki wydłużyły się. Życie i zdrowie pacjentów nie może być przedmiotem eksperymentów politycznych, a lekarze nie mogą tracić zaufania chorych przez chaos spowodowany niedopracowaną rewolucją systemową.*

Według tego samego źródła: „minister zdrowia Bartosz Arłukowicz już na początku stycznia krytycznie ocenił zapowiedź NRL dotyczącą skierowania do TK wniosku o ocenę zgodności zapisów pakietu onkologicznego z ustawą zasadniczą. – Co pan chce sprawdzać? Czy mamy szybciej leczyć pacjentów onkologicznych? (...) Ja mam wrażenie, że samorząd się dzisiaj uzwiązkowia, a pan dziś przemawia językiem, przepraszam, związkowca, a nie samorządu. Samorząd lekarski powinien stać za pacjentami. A związkowcy sobie poradzą – mówił do sekretarza NRL Konstantego Radziwiłła podczas posiedzenia sejmowej komisji zdrowia”.

Rada uznała za stosowne zaapelować do lekarzy, aby nie zważali na trudności rozregulowanego systemu ochrony zdrowia i otaczali chorych opieką w zgodzie z aktualną wiedzą oraz etyką w sposób, jakiego oni oczekują.

Zdaniem onkologów, pakiet powoduje leczenie według wskazań biurokratycznych, a nie medycznych. Przyczynia się zarazem do strat finansowych szpitali, co może skutkować zapaścią. Zrozumiałe zatem, że przedstawiciele siedmiu towarzystw medycznych wystosowali specjalny apel do premier Ewy Kopacz. Uważają oni, że pakietu nie należy wstrzymywać, ale go poprawić. (Informujemy o tym w „Dawce informacji”).

2 kwietnia 2015 r. Naczelna Rada Lekarska zaniepokojona sytuacją związaną z wprowadzeniem przepisów tzw. pakietu onkologicznego i ich skutków dla pacjentów oraz lekarzy opublikowała raport regulacyjny. Odnosi się on do przepisów, które dotyczą wpływu zmian prawnych na sytuację pacjentów i lekarzy. Osiem dni później NRL jednogłośnie, o czym informuje na swojej stronie internetowej, „podjęła decyzję w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją niektórych przepisów wprowadzających pakiet onkologiczny w zakresie dotyczącym wykonywania zawodu lekarza. Również jednogłośnie Naczelna Rada Lekarska zdecydowała o skierowaniu do Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku z prośbą o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją niektórych przepisów wprowadzających pakiet onkologiczny dotyczących sytuacji pacjentów oraz trybu legislacyjnego, w jakim uchwalono przepisy”.

Według analizy zgodności przepisów pakietu onkologicznego z konstytucją RP autorstwa Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka, informuje portal Rynekzdrowia.pl, „wiele zapisów pakietu może naruszać ustawę zasadniczą. Wśród rozwiązań prawnych, które budzą poważne wątpliwości konstytucyjne, prawnicy tej kancelarii wskazują między innymi:



Oddział Radioterapii Onkologicznej I Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu. Nie zważając na różnorodne trudności wynikające z pakietu, zespół lekarzy i pielęgniarek z największą starannością otacza tutaj opieką swoich pacjentów.

- pogorszenie sytuacji pacjentów nieonkologicznych, szczególnie tych, którzy cierpią na równie poważne choroby wymagające także niezwłocznej pomocy diagnostyczno-leczniczej;
- pogorszenie sytuacji pacjentów onkologicznych nieobjętych pakietem onkologicznym;
- zróżnicowanie sytuacji pacjentów korzystających z opieki lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i lekarza ambulatoryjnej opieki specjalistycznej;
- wprowadzenie indywidualnego wskaźnika rozpoznawania nowotworów poprzez zbyt daleko idące konsekwencje dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej w razie nieosiągnięcia tego współczynnika;
- bezzasadne różnicowanie lekarzy POZ i AOS w zakresie uprawnień do wystawiania kart diagnostyki i leczenia onkologicznego”.

O tym, że sprawa jest wyjątkowo ważna i pilna, nie trzeba nikogo przekonywać. Dotyczy jednak jednej z najważniejszych reform w systemie ochrony zdrowia. Groźne są zapowiedzi niektórych szpitali i przychodni specjalistycznych wycofania się z udziału w pakiecie. Resort zdrowia zapowiadał w styczniu 2015 r., że najlepszym czasem do oceny jego funkcjonowania będzie koniec marca tego roku.

15 kwietnia odbyła się konferencja kierownictwa Ministerstwa Zdrowia. Jego szef, Bartosz Arłukowicz, przedstawił bilans pierwszych trzech miesięcy funkcjonowania pakietu onkologicznego. Oto przywołane dane procentowe oraz liczbowe:

- 97,5% wstępnych diagnostyk odbyło się w założonym czasie;
- 94 tys. kart diagnostyki i leczenia onkologicznego wydano do 31 marca, w tym 31 tys. pacjentom, którzy zapadli na nowotwór przed 1 stycznia 2015 r.; 21 tys. kart wydano w placówkach POZ;
- 42% pacjentów skierowanych na szybką ścieżkę diagnozy i leczenia stanowiły osoby, u których podejrzewano lub rozpoznano pięć najczęściej występujących u nas nowotworów (między innymi raka płuca, piersi, gruczołu krokowego);
- dotychczas odbyło się 25 231 konsyliów;
- do realizacji pakietu włączyło się 6200 placówek POZ, 2300 przychodni ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz 487 szpitali, w tym wszystkie centra onkologii;
- 8% przychodni AOS i 4% szpitali zrezygnowało (w części lub w całości) z realizacji pakietu.

Minister stwierdził, że założonym oraz spodziewanym efektem pakietu onkolo-

gicznego miało być skrócenie czasu diagnostyki i dostępu do leczenia. Jego zdaniem, tak właśnie w I kwartale się stało. Arłukowicz odniósł się do wniosku Naczelnej Rady Lekarskiej do Trybunału Konstytucyjnego, uznając, że jest to zadziwiające. Resort ma swoje analizy. Wskazują one na zgodność pakietu onkologicznego nie tylko z konstytucją, ale i ze zdrowym rozsądkiem.

Szef resortu zdrowia zapowiedział też zmiany. Niektóre mogłyby nastąpić nawet w ciągu kilku tygodni. Na liście są:

- poszerzenie pakietu o kolejne rodzaje nowotworów,
- uelastycznienie procedury działania konsyliów lekarskich,
- możliwości sfinansowania tomograficznego badania PET poza stawką ryczałtową,
- zwiększenie o 20% finansowania ryczałtów w AOS, gdy pacjent zostanie zdiagnozowany w ciągu 7 tygodni,
- poszerzenie listy świadczeń szpitali rozliczanych bez limitu,
- usprawnienie systemu informatycznego do wystawiania kart DiLO,
- możliwość przystąpienia do pakietu kolejnych świadczeniodawców, ale w drodze konkursów.

TEKST I ZDJĘCIE
ANDRZEJ PIECHOCKI